

BIBLIOTHEQUE POLONAISE
6, QUAI D'ORLÈANS, PARIS-5

Cena w Francji - en France 40 zł
Prix w Belgii - en Belgique 60 zł
Przedstawicielstwa - Agences
Na Paryżu i Okręg Paryżski:
Pour Paris et la Région Parisienne:
B. KRÓTKIŃSKI, 23, rue de Strasbourg
PARIS (IX) - Tel. Botaries 69-28
Na środkowej Francji - Pour la Centre:
A. CHEŁMIŃSKA, 38, rue de la République
MONTCEAU-LES-MINES
Na wschodniej Francji - Pour l'Est:
W. TEODORCZYK - 63, rue de Verdun
HAYANGE (Moselle).
Na Belgii - Pour la Belgique:
J. HAUTMAN - 19, rue de Hennin,
BRUXELLES - Tel. 48-59-31.
Imprimerie, Rédaction et Administration:
101, rue Emile Zola - LENS (P. de C.) - Tel. 227

Narodowiec

Niezależny dziennik demokratyczny dla obrony społecznych i kulturalnych interesów Wychodźstwa.
Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise.
Journal d'information indépendant

Założ. w r. 1909. „Niech żywi nie tracą nadziei i przed Narodem niosą oświaty kaganiec”. (Juliusz Słowacki) Fondé en 1909.

Wszelkie listy do Redakcji, Administracji lub Drukarni adresować należy:
„NARODOWIEC” Lens (P. de C.) rue Emile Zola 101.
„NARODOWIEC” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
LE „NARODOWIEC” paraît tous les jours sauf les dimanches et les fêtes

XXX. Piątek, 21-go stycznia 1938. — LENS (P. de C.) — Vendredi, le 21 janvier 1938. Nr. 17.

Przyjaciół poznajcie się w potrzebie!
Nowe zapowiedzi wykazują, jak dobrze „Narodowiec” radził Wychodźtwa, które jest społecznością pragnącą spokojnego i trwałego pobytu i życia, a nie konjunkturą dla spekulantów politycznych i gazetowych.

Pan Chautemps stworzył nowy urząd dla imigracji i cudzoziemców, i zapowiedział ostrą kontrolę.

W oświadczeniu pierwszym, jakie po objęciu rządów złożył prasie p. Kamil Chautemps powiedział m. in.:
„Każdy zauważy specjalne zainteresowanie, z jakim silnie zorganizowanym urzędem przy prezydium rady ministrów, by uwspółrzędzić i ożywić akcję gospodarczą i finansową, oraz aby wykonywać ostrą kontrolę cudzoziemców”.

Przegląd listy nowych ministrów wykazuje, że p. Chautemps mianował dwóch podsekretarzy stanu przy prezydium rady ministrów: p. Laurens'a, któremu podlegały sprawy gospodarcze i finansowe, oraz p. Filipa Serre, który wedle obwieszczenia urzędowego, będzie kierował urzędem dla imigracji i cudzoziemców.

Premjer Chautemps nie po raz pierwszy wystąpił w sprawie kontroli cudzoziemców. Już w połowie września roku ubiegłego p. Chautemps oświadczył, co następuje:
„Jestem szczególnie uderzony trudnością o c i a m i, jakie mamy z śledzeniem pewnych ruchów politycznych pochodzących z zagranicy.”

W chwili obecnej Francja udziela gościny kilku milionom cudzoziemców. Prawda jest, że większość z nich zmuszona do opuszczenia kraju swego ze względów politycznych, lub w celu poszukiwania pracy, jest naprawdę uczciwa.

Francja pozostaje wierna swojej gościnności i liberalizmowi, udzielając im gościny i pozwalając na odbudowę ogniska domowego. Niestety są także tacy, jest ich zawieli, którzy oddają się na naszych ziemiach agitacji politycznej, lub których prowadzenie się pozostawia wiele do życzenia. Tych nie można nadal pozostawiać bez nadzoru...”

„Okazuje się dlatego konieczną, głęboka zmiana naszej polityki w sprawie nadzoru nad tymi nieporządkiem cudzoziemcami. Minister spraw wewnętrznych po naradzeniu się zemną powołał inicjatywę rozpatrzenia i opracowania nowego ustawodawstwa. Dotychczasowy system, który jest przytyczny, a tem samem zbyt surowy wobec cudzoziemców uczciwych, ma ty le niejasności prawnych, że prawdziwie nieporządani znajdują łatwo sposoby wymykania się z pod wszelkiego dozoru.”

Rząd postanowił więc stworzyć rzeczywisty statut prawny dla cudzoziemców. Statut ten przewiduje rzeczowe gwarancje dla tych, którym pozwolono we Francji pracować, a którzy powinni stopniowo przyswoić sobie naszą cywilizację, a równocześnie ma poddać sięmu nadzorowi tych, którzy nie okazują się godni naszej gościnności, lub tych, którzy korzystają z niej, by się oddać działalności wrogiej bądź Francji bądź jej ustroju.”

Po wspólnym uzgodnieniu minister spraw wewnętrznych powołał komisję prawników, której będzie przewodniczył, a w skład której wejdą przedstawiciele prezydium Rady Ministrów i ministerstwa sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych i pracy.

Komisja ta w najbliższym czasie zredaguje konieczne ustawy, które przedłożą rządowi, ażeby szybko przeprowadzić reformę, którą uważamy za nieodzowną dla bezpieczeństwa kraju.

Tak oświadczył p. Chautemps w połowie września zeszłego roku. Kilka dni później — w niedzielę, 19-go września — ówczesny minister spraw wewnętrznych, p. Dormoy powiedział:

„Rząd wystąpił przeciw wszelkim agitatorom cudzoziemskim”.

Miesiąc później policja paryska dokonała rewizji w siedzibie „Zjednoczenia Przyjaciół Ojczyzny Sowieckiej”, gdzie skonfiskowano liczne dokumenty, a zwłaszcza listy i nazwiska agentów.

Prasa paryska dołądziła do wiadomości, że „Tow. Przyjaciół Ojczyzny Sowieckiej” współdziałało z am-

basadą sowiecką i posiadało do dyspozycji wielkie fundusze.

Z powyższych danych wynika, że p. Chautemps nie zajął się niespodziewanie zagadnieniem cudzoziemców we Francji, lecz sprawą tą interesował się od dłuższego czasu.

Własne słowa p. Chautemps'a wykazują jasno, o co mu chodzi? O agitatorów i politykujących cudzoziemców mieszkających się do spraw wewnętrznych Francji!

Wychodźtwa z powyższych danych niechaj się przekona ponownie, jak dobrze radził Wychodźtwa „Narodowiec”, przestrzegając przed nasłanymi z zewnątrz agitatorami, którzy rzucili się na wypróbowany system organizacyjny Wychodźtwa i usiłowali go rozbić i wnieść na Wychodźtwa swoje polityczne kłótnie i walki. Każde ustępstwo nawet pozornie wobec tej roboty stałoby się ciężką szkodą dla Wychodźtwa.

Dlatego też z uznaniem podkreślaliśmy zawsze, że Wychodźtwa o-każalo swoją dojrzałość obywatelską i nie poszło za głosem agitatorów i ich pacholików, z którymi w interesie Wychodźtwa „Narodowiec” musiał stoczyć ciężką walkę.

To że dziś z spokojem możemy przyjąć wiadomości paryskie o zastosowaniu kontroli nad cudzoziemcami.

Jak we wrześniu ubiegłego roku, tak i dziś stwierdzić bowiem możemy, że Wychodźtwa polskie przez cały czas swojego pobytu we Francji — od czasów przedwojennych do dziś — trzymało się wiernie jednej stałej i niezmięnej linii: sumiennego i spokojnego wykonywania swojej pracy codziennej, z pełną lojalnością i oddaniem tak dla Francji, swojej drugiej ojczyzny, jak dla Polski, swojego kraju rodzinnego, których interesy są zgodne i wspólne. Jesteśmy towarzyskami pracy robotniczą francuskiego, z którym utrzymujemy najlepsze stosunki koleżeńskie, a pozatem jesteśmy przyjaciółmi całej Francji i całego narodu francuskiego, z którym pragniemy żyć w zgodzie i jedności.

Nowa Rada Komisarzy Ludowych w Sowieciech.
Stary bolszewik Krylenko usunięty z rządu.
Ministerstwo marynarki wojennej. — Pozostawienie Litwinowa

Moskwa, 20. 1. Najwyższa rada sowiecka dokonała wyboru nowej rady komisarzy, czyli rządu. Prezesem rady komisarzy został Molotow. Skład rady komisarzy nie uległ zmianie za wyjątkiem komisarzatu sprawiedliwości. Członkowie sowieckiego krytykowali Krylenkę, komisarza sprawiedliwości i pozabawili go urzędu. Komisarz marynarki handlowej Pakomow otrzymał nagane i „ostatnie napomnienie”, ażeby w przyszłym roku sprawował się lepiej. Rada uchwaliła pochwałę dla prokuratora Sowiechów Wyszynskiego, który przewodniczył procesom przeciw przeciwnikom systemu.

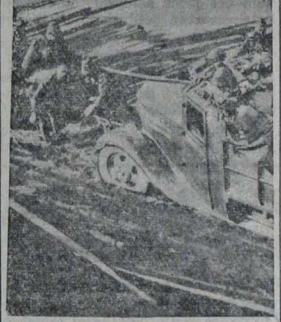
Nowe ministerstwo, którem jest ministerstwo marynarki wojennej powierzone Smirnowowi. — Wybrano także Litwinowa ponownie komisarzem spr. zagr., chociaż ostatnio był bardzo krytykowany.

BUKARESZT. — Artyści opery warszawskiej wystąpili w przedstawieniu „Aidy”. — Niektóre śpiewy wykonane były po polsku.

WIEDEN. — W mieszkowej operze występował J. Klopacz w „Carmen”. Na przedstawieniu był obecny prezydent Austrii Miklas.

Nowy rząd p. Chautemps'a.
Obok zamieszczamy zdjęcie, które przedstawia członków nowego rządu p. Chautemps'a po przedstawieniu się Prezydentowi Republiki. Widzimy na zdjęciu: 1) podsekretarz stanu pracy Lafay, 2) min. finansów Marchandeu, 3) min. stanu Bonchardet, 4) premjer Chautemps, 5) min. stanu Frossard, 6) min. wy. chowania narodowego Zay, 7) Elchowania narodowej Elchowania, 8) min. zdrowia publicznego Rucart, 9) min. spr. zagr. Delbos, 10) min. spr. wewn. Saraut, 11) min. marynarki woj. Bertrand, 12) min. kolonii Steeg, 13) min. pracy Lassalle, 14) min. pensji Lassalle, 15) min. robót publ. Quille, 16) podsekr. stanu finans. Hyman, 17) podsekr. stanu handlu Bibie, 18) podsekr. stanu Monnerville, 22) podsekr. stanu rolnictwa Liauty, 23) podsekr. stanu robót publ. Jaubert, 24) podsekr. stanu wych. fiz. Courson, 25) min. poczt. Genfin, 26) podsekr. stanu nauki, techn. Julien. — Nie ma na zdjęciu wicepremiera i min. wojny Daladiera, min.

Bioto — wrogiem Japończyków



Wielką przeszkodą dla japońskich oddziałów zmotywowanych są błotniste drogi chińskie. Na zdjęciu japoński samochód wojskowy, który ugrzązł w błocie.

Samoloty powstające nad miastami rządowymi.

100 osób zginęło od bomb w Barcelonie.

Wzgórza pod Teruel przechodzą z rąk do rąk.

Barcelona, 20. 1. Lotnicy gen. Franco dokonali wczoraj nalotu na kilka miast rządowych i rzucili wielką ilość bomb. Barcelona była trzykrotnie bombardowana w ciągu dnia wczorajszego. Przeszło 100 osób poniosło śmierć. Liczba rannych jest bardzo wielka. — Szkoły wyrządzone wylubami bomb są bardzo znaczne.

W tym samym dniu lotnicy powstańców obrzucili bombami Walencję. Liczba ofiar jest stosunkowo niewielka, podczas gdy szkody są poważne.

Przeszło 30 uczniów zginęło podczas pożaru szkoły w Kanadzie

Prawie wszyscy ranni doznali ciężkich okaleczeń podczas ucieczki przez okna z morza płomieni. — Olbrzymie tłumy przyglądały się tragedji bezzwłocznie z powodu braku wody, która zamarała.

Ottawa, 20. 1. Pożar konwiktów OO. Serca Jezusowego w St. Hyacinthe, pod Montreal, spowodował daleko większą ilość ofiar, aniżeli doniosły pierwsze wiadomości. Ogień trwał kilkanaście godzin i dopiero obecnie przytępiono do rozkopywania zgliszcz. — Liczba spalonych żywcem uczniów przekracza trzydziestkę. Poza brak trzech księży, którzy niewątpliwie także zginęli w płomieniach.

W szpitalu znajdują się 22 rannych. Prawie wszyscy znajdują się w stanie ciężkim, gdyż odnieśli oni ciężkie okaleczenia wyskakując przez okna, ratując się ucieczką z morza płomieni. Podczas tej ucieczki wielu uległo złamaniom członków.

O szczegółach tego katastrofalnego pożaru donoszą, że ogień wybuchł po niewyjaśnionym jeszcze bliżej wybuchu. Wstrząs spowodowany wybuchem zbudził ze snu uczniów i profesorów. Jednocześnie w gmachu wybuchł pożar, który z wielką szybkością objął trzyetżetrowe zabudowanie. Wszelka akcja ratunkowa okazała się niemożliwą z powodu zamarnięcia wodociągów.

Tymczasem płomienie odejły możliwość ucieczki kilkunastu uczniom i kilku księżom. Olbrzymie tłumy, które zebrały się przed klaszorem, bezzwłocznie przyglądały się tragedji, nie mogąc nieść pomocy nieszczęśliwym. Z mo-

43 osoby aresztowano dotychczas w związku z afarą kagulardów.

Paryż, 20. 1. Z polecenia władz śledczych prowadzących dochodzenie w sprawie afery komitetu rewolucyjnego aresztowano w dniu wczorajszym dalsze dwie osoby; jedną w Paryżu a jedną w Clermont-Ferrand.

Dotychczas w związku z afarą kagulardów osadzono w więzieniu 43 osoby, z czego 19 aresztowano w Clermont-Ferrand.

LONDYN. — Rokowania irlandzko - angielskie zakończyły się. Opracowanie traktatu handlowego powierzono rzeczoznawcom.

W Polsce i Anglii panuje zadowolenie z pozostania p. Delbosa.

W Anglii wskazują na ważność zagadnień międzynarodowych wymagających stałości i siły rządów, podczas gdy rząd p. Chautemps uważa się raczej za przejściowy.

Paryż, 20. 1. — W dniu wczorajszym poszczególni członkowie rządu p. Chautemps'a objeili swe resorty. W czwartek odbędzie się posiedzenie rządu, na którym nastąpi zatwierdzenie deklaracji programowej, którą w piątek popołudniu odczyta się w parlamencie.

Silna pozycja rządu Chautemps'a w Senacie nie ulega wątpliwości. Mniej pewne są natomiast obliczenia przysiężonej większości rządowej w Izbie Po-



Edward Daladier, wicepremier i min. obrony narodowej.

to większością głosów (z 154 członków 88 wypowiedziało się za rządem, 26 przeciw a 6 wstrzymało się od głosowania) uchwaliła socjalistyczna grupa parlamentarna.

W kołach politycznych przewiduje się, że na początku rząd Chautemps'a może liczyć na 500 głosów. Będą to socjaliści, radykałowie, unia socjalistyczna i niezależna lewica — czyli grupy frontu ludowego. Poza tem poprz rząd

z pewnością zjednoczenie demokratycznej Flandrii i demokracji ludowej. Opozycja obejmować będzie głównie unie republikańską Marina, różne mniejsze stronnictwa prawicy oraz komunistów czyli razem ok. 199 głosów. — Komuniści, którzy nie tają swego niezadowolonia, na początku prawdopodobnie wstrzymają się od głosowania, chociaż zachodzi możliwość, że z miejsca przejdą do bezwzględnej opozycji.

Tak się przedstawia sytuacja polityczna rządu p. Chautemps'a. Nie ma już tego zwartego bloku, jakim dysponowały dwa poprzednie rządy Bluma wzgl. Chautemps'a, a punkt ciężkości przesunął się więcej ku środkowi parlamentu.

Warszawa, 20. 1. — Prasa polska śledziła z wielką uwagą przebieg przesilenia i wyraża przedewszystkiem zadowolenie z pozostania p. Delbosa u steru polityki zagranicznej Francji. Pan Delbos należy do tych mężów stanu Francji, którzy zacięniej sojuszu polsko - francuski. Wizyta p. Delbosa w Warszawie wykazała, że ma on pełne zrozumienie dla roli Polski w wschodniej Europie.

Londyn, 20. 1. — Prasa angielska wyraża zadowolenie z zakończenia przesilenia rządowego w Francji. Równocześnie prasa nie tai niepokojów z powodu niepewnej większości nowego gabinetu. Niepewność ta powstaje z tej przyczyny, że socjaliści będą się ogłądali na komunistów, którzy przejdą do coraz ostrzejszej opozycji i utrudnią, jeżeli nie uniemożliwią socjalistom poparcie gabinetu. Trudność pozycji zdaniem prasy angielskiej każe gabinetowi p. Chautemps'a unikać ważnych rozstrzygnięć, jako niebezpiecznych dla głosowania w parlamencie. Wobec ważności zagadnień, jakie wysuwa położenie międzynarodowe, większość silna i stała uchodzi w Anglii za nieodzowną dla silnego rządu.

Wielkie uroczystości z okazji wesela króla Faruka w Egipcie.

Kair, 20. 1. W Kairze rozpoczęły się uroczystości z okazji wesela króla Faruka. Do stolicy Egiptu zjechały olbrzymie rzesze ludności z całego kraju. Ślub króla Faruka odbędzie się w czwartek.

Niepokój w Stanach Zjednoczonych.
Włochy sprzedają masowo broń i amunicję krajom południowej Ameryki.

Waszyngton, 20. 1. W kołach zbliżonych do rządu panuje wielkie zaniepokojenie w związku z masową sprzedażą broni i amunicji przez Włochy krajom Ameryki Południowej. Stany Zjednoczone wyrażają obawę, że to gorączkowe zbrojenie krajów Ameryki Południowej przez Włochy ma swój ukryty cel, którym jest wzmożenie stanowiska faszystów w tej części świata.

Jak donoszą, Włochy sprzedały pół miliona ton broni i amunicji republiki Nikaragui. Republika Ekwadoru zakupiła we Włoszech starą broń a Paragwaj stare samoloty.

LENS. — W Kontroy podczas targu strejkowali handlarze, którzy nie rozbił swych straganów, protestując przeciw podwyżce opłat.

WARSZAWA. — Borys Winogrodow, charge d'affaires ambasady sowieckiej w Polsce został aresztowany w Moskwie.



Laurens, 19) podsekr. stanu spr. wewn. Aubaud, 20) min. sprawiedliwości Campinchi, 21) podsekr. stanu kolonii Monnerville, 22) podsekr. stanu rolnictwa Liauty, 23) podsekr. stanu robót publ. Jaubert, 24) podsekr. stanu wych. fiz. Courson, 25) min. poczt. Genfin, 26) podsekr. stanu nauki, techn. Julien. — Nie ma na zdjęciu wicepremiera i min. wojny Daladiera, min.

Wiadomości z Polski

Zawzięci wrogowie reformy rolnej.

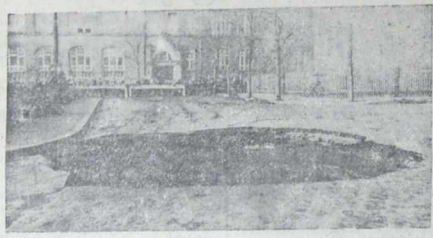
Prezes Związku Ziemiach wschodnich województw Małopolski w Lwowie, p. Sanieha rozesłał członków Związku okólnik zalecający jaknajstraszniejszy bojkot jednej z gazet lwowskich za to, że wystąpiła za przyspieszeniem reformy rolnej.

Prasa krajowa słusznie stwierdza, że bojkot ten jest podkrytywanym interesem czysto klasowym, tem

więcej potępienia godnym w warstwie ziemianńskiej, która przeciwko potęgą walkę klasową, ale tylko w innych.

Dochodzi do tego, że w Małopolsce wschodniej niema prawie parcellacji rządowej, a jest za to parcellacja prywatna, prowadzona przez ziemian, którzy więcej niż połowę ziemi rozparcelowane sprzedali w ręce niepolskie!

Wielki lej w śródmieściu Chorzowa.



Na zdjęciu lej, który powstał w Chorzowie, jak o tem wczoraj donosiliśmy. Lej powstał w pobliżu szpitala miejskiego, wskutek zawalenia się podziemnych ganków i posiada 8 m. głębokości, obejmując przestrzeń 18 m. kw. — Jak potem wczoraj donosiliśmy, drugi, jeszcze większy lej powstał na drodze z Chorzowa do Marcinkowic.

Odwiłł w całej Polsce.

Cała Polska znajduje się pod znakiem odwiłłu. Notowano w Warszawie plus 3 st. C., w południe termometry wskazywały plus 5 st. Najwyższą temperaturę zanotowano na Śląsku Cieszyńskim — do 8 st. ciepła, najniższą zaś na Wilenszczyźnie — nieco powyżej 0 st. W górach utrzymują się przymrozki i lekkie mrozy, dochodzące do minus 8 st. w Wysokich Tatrach.

Wydów wyrobów hutniczych zagranicę.

Łączny wywóz wyrobów hutniczych zagranicę wyniósł w 1937 r. 262.211 ton, t.j. o 25.259 ton więcej niż w analogicznym okresie 1936 r.

Syn okupuje piekarnię ojca...

Lódź. — Osobliwy wypadek strejku okupacyjnego wydarzył się w piekarni Lasmana. Strejk czeladników prowadzi tam syn właściciela. Młody Lasman okupuje piekarnię i w czasie pertraktacji odrzucił kompromisowe propozycje swego ojca.

Były kat Maciejewski... stara się o koncepcję na kiosk.

Poznań. — Od kilku dni przebywa w Poznaniu b. kat Maciejewski, który stara się o uzyskanie koncepcji na kiosk.

Głodzony przez dzieci — podpalił im zagrodę.

Tarnów. — Przed sądem przysięgłych odbyła się rozprawa przeciw 80-letniemu Józefowi Cyboronowi, oskarżonemu o to, że w czerwcu ub. roku w Zdarach, pow. Dębica, podpalił stajnię zięcia swego Stanisława Sztora. Wszystkie budynki spłonęły doszczętnie. Oskarżony przyznał się na rozprawie do czynu i podał, że działał pod wpływem zemsty za głodzenie go przez córkę Zoję i jej męża Stanisława Sztora, u których miał wynomę do śmierci.

Zgon byłego więźnia z Solówek.

Kowel. — W szpitalu powiatowym zmarł proboszczy parafii rz.-kat. w Bucyniu ks. Franciszek Andruszewicz, długoletni więzień na sowieckich Solówkach, ostatnio odznaczony Krzyżem Niepodległości.

Niemoralny grabia wysłany do Berezy.

Wilno. — W tych dniach został wysłany do miejsca odosobnienia w Be-

rezie Kartuskiej hr. Eustachy Rzewuski, zamieszkały stale w Wilnie. Powodem osadzenia 57-letniego hr. Rzewuskiego w miejscu odosobnienia, jest deporowanie przez niego młodzieży, która nakłaniał za zapłatą do czynów niemoralnych.

Wiadomości krótkie z całej Polski

★ Warszawa. — Wydz. przemysłowy zarejestrował w bm. 2.139 dorożek samochodowych, tj. o 350 więcej, aniżeli w tymże dniu ub. r. Jednocześnie spadła liczba dorożek konnych z 1.737 zarejestrowanych do 1.504.

★ Warszawa. — W Komendzie Główniej Legjonistów gen. Kruszyńskiego wstąpił rozkaz płk. Koca, objął obowiązki komendanta.

★ Łódź. — W najbliższym czasie ma być gruntownej przebudowie dworzec Łódź—Fabczyńska. Ruch pasażerski na tym dworcu wynosi około 10.000 osób dziennie.

★ Radom. — Zgodnie z uchwałą Zarządu Miejskiego do budżetu miasta wstawiono 500 złotych na budowę pomnika pomnika Bohaterów Powstania Styczniowego plk. Dionizego Czachowskiego.

★ Toruń. — Do jednej z restauracji toruńskich przybył w stanie nieprzytomnym 30-letni krakowicz Franciszek Mądraszewski, który wypił jeszcze kilka kieliszków wódki. W chwili, gdy opuszczał lokal Mądraszewski spadł ze schodów. Przewieziony do szpitala zmarł.

★ Toruń. — W Lublicu lipnowskim wybuchł wczoraj pożar w dzielnicy zamieszkałej przez Żydów. Spłonęło 9 budynków wraz ze wszystkimi ruchomościami.

★ Gniezno. — Franciszek Śniegowski, powracający z pracy do Czarniejewa usiłował wsiąść na jadący w stronę Czarniejewa bezkolejowy, przy czym poślizgnął się i spadł pod tylny koło wozu. Odstawiony do szpitala zmarł.

★ Katowice. — Skazany został na karę więzienia mieszkaniec Łazisk Papala, znany przestępca kryminalny. W chwili wyprawienia przestępstwa z gmachu sądowego Papala usiłował zbiec. Eskortujący go posterunkowcy wystrzelili ranę z blizną w nogę.

★ Mysłowice. — Na terenie dzikich odkrywek w Brzezince znalazł tragiczną śmierć poszukujący węgla bezrobotny mieszkaniec Brzezinki 37-letni Edward Szczepny.

★ Bytnik. — Na kopalni „Anna” w Paszowie, spadająca bryła węgla zabiła górnika rybaczka Kamila Gryzbyka. Osierocił on żonę i dwoje dzieci.

★ Kraków. — W miejscowości Podgórze postrzelony został przez spłoszonego zbrodniarza starszy posterunkowy, Jan Majek, i w bardzo ciężkim stanie przewieziono go do szpitala.

★ Wilno. — Na drodze w pobliżu wsi Siemuliny pow oszambowanego 15-letniego Wacława Jurawca, że wisi Siemuliny, napadł na zbrojaka 70-letniego Dubian z Oszmiany i obrabował go.

Telefonistka spaliła się żywcem na posterunku pracy.

Nowy Jork. — W szpitalu w Jersey City zmarła po kilkumiesięcznych cierpieniach panna Sullivan, telefonistka w jednym z hoteli. Zmarła padła ofiarą swego poświęcenia i spełnienia do ostatniej chwili obowiązku. W wieczór wigilijny wybuchł w hotelu pożar. — Telefonistka zaalarmowała straż ogniową, lokatorów hotelu i pozostała na stanowisku. Gdy telefonistka znalazła w kabinie była ona straszliwie poparzona. Poparzenia te były powodem jej śmierci.

Górnicy angielscy w akcji o podwyżkę zarobków.

London. — Odbyło tu się posiedzenie rady narodowej Federacji górników, celem rozpatrzenia żądań górników Południowej Walji. Górnicy walijscy domagają się: 1) zwiększenia płac o 10 proc. w związku z wzrostem kosztów utrzymania, 2) rozpatrzenia sprawozdania o rokowaniach, zmierzających do redukcji godzin pracy w górnictwie oraz 3) zbadania możliwości utworzenia „zjednoczenia górników”.

Kieźniczka Nina Demidowa zdradzała tajemnice lotnictwa sowieckiego.

Moskwa. — Złożenie z urzędu szefa sowieckiego lotnictwa wojskowego, Lotysza J. Alksnisia, w ciągu dłuższego czasu stanowiło zagadkę nawet dla osób dobrze poinformowanych w sferach rządowych sowieckich.

Początkowo dopatrywano się w tej nielase pewnego rodzaju etapu w realizacji programu Stalina, usiłującego usunąć z wybitniejszych stanowisk politycznych sowieckich elementy cudzoziemskie.

Przyuszczenie to pozornie było słuszne, nie były to atoli jedyna podbudka i wyłącznym powodem przedsięwzięcia tak radykalnych środków, które wywołały w Związku Sowieckim prawdziwy skandal.

Dzisiaj jednak udzielono już dokładnych informacji dodatkowych, dotyczących tej dość zagadkowej i tajemniczej sprawy i, jeśli wierzyć można komentarzom czynników urzędowych, Alksnis miał być rzekomo głównym agentem szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej, będącej na żołdzie Niemiec.

Pod koniec listopada 1937 r. w biurze kierownictwa Lotnictwa sowieckiego ujawniono tajemnicze zniknięcia 4-ech pułkowych ważnych dokumentów, zawierających wyciągi z korespondencji kierownictwa głównego z kierownikami wojskowych okręgów lotniczych Białorusi i Dalekiego Wschodu.

Dokumenty te, zawierające plany operacyjne, projekty powiększenia personelu i zmiany w uzbrojeniu wojsk lotniczych, miały być przedstawione Stalinowi do aprobaty.

W związku z zniknięciem tych dokumentów aresztowano cały personel biura oraz niejakiego Jordana, szefa sekcji, przyczem wykryto, iż część dokumentów znajdowała się w posiadaniu pilota - portuczika Żarowa z garnizonu wojskowego w Witebsku.

Jednocześnie aresztowano księżniczkę Ninę Demidową, która niedawno dłuższy czas przebywała w Berlinie.

Afera ta zatacza tak szerokie kręgi i nabrała takiej doniosłości, że śledztwo w tej sprawie prowadzi osobiście prokurator naczelny Wyszkiński. Pośród oskarżonych wymienią się również aktorki Sorokin, kochankę Alksnisia, która ostatnio powróciła z podróży okrężnej po Europie Zachodniej.

Nikifor Maruszecko — najgroźniejszy bandyta ostatnich lat, po kilkumiesięcznym pościgu wpadł przypadkowo w ręce policji.

Katowice. — Z niedowierzaniem przyjęto wiadomość, że w Białej koło Bielska aresztowano Nikifora Maruszeckiego, pochodzącego z Jarosławia. Maruszecko był bowiem najgroźniejszym bandytą ostatnich lat w Polsce, mając na sumieniu kilka zbrodni.

Pierwszą zbrodnię popełnił w Katowicach, poczem pogoń za sobą, która prowadził przez Kraków aż pod Warszawę zacył krwawymi śladami nowych zbrodni, przy pomocy godnego siebie współnika, niej. Józefa Kaszewiaka.

Cała policja polska była na tropie krwawego zbrodniarza, kilkakrotnie jednak zdołał on uciec pościgowi, strzelając za siebie bez chwili namysłu do stróżów bezpieczeństwa, jeśli ich napotkał zbyt blisko siebie.

Nie chiano początkowo wierzyć, że straszny zbrodniarz wpadł w ręce policji w Białej, gdyż szukano go w lasach pod Radomiem.

Pierwsze wiadomości okazały się jednak prawdziwe. Maruszecko został

aresztowany zupełnie przypadkowo i gdyby sam nie był się zdradził, policja w Białej nie wiedziałaby nawet, jakiego groźnego schwyłała ptaszka.

W hotelu „Pod Orlem” w Białej odbywała się zabawa karnawałowa. — Przed wejściem do hotelu awanturował się jakiś pijany osobnik, zaczepiając przybywającą na zabawę publiczność. Zawezwano więc policjanta Micińskiego, którego Maruszecko swoim zwyciężem przywitał natychmiast strzałami z rewolweru. Na szczęście pijany stan zbrodniarza spowodował, że strzelił go były niecelnie.

Z 6-ciu strzałami, danych zaledwie z odległości 4-ech kroków, tylko jeden trafił posterunkowego, przebijając mu blisko ścieżkę.

Na strzelającego awanturnika rzuciło się znajdujących w pobliżu kilku szoferów taksówek

i kilka innych osób. Pijaka obezwładniono i pobito, poczem oddano w ręce policji.

Na komisariacie policji awanturnik oświadczył zdumionym policjantom: — Jestem Florjan Nikifor Maruszecko!

Nie chiano temu wierzyć początkowo, sądząc, że pijany w stanie zamroczenia chce zaimponować policji. Dopiero dłuższe badania wykazały, że rzeczywiście w ręce policji wpadł przypadkowo najgroźniejszy bandyta ostatnich lat.

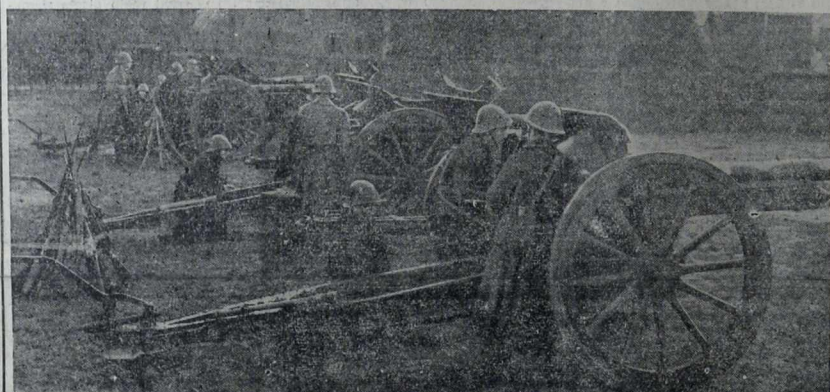
Z okazji unieszkodliwienia Maruszeckiego należy przypomnieć krwawą drogę bandyty.

W dniu 18 października r. ub. w parku im. Kościuszki w Katowicach został zastrzelony 32-letni urzędnik Józef Rotter, w chwili, gdy wystąpił w obronę swej znajomej, nad którą zęcali się w bestjałski sposób jacyś dwaj osobnicy. Napastnicy po dokonaniu

Z świeżo zeszytem screenem murzyn zbiegł ze szpitala i odbył pięciogodniową wędrówkę piechotą.

Nowy Jork. — W miasteczku Newark podczas bójki został rann, sztyltem w serce murzyn nazwiskiem Joe Thomas. Ranę przewieziono do szpitala w Kerney, gdzie dokonano zeszycia rany na sercu. Po ukończonej operacji murzyn zbiegł ze szpitala i odbył pięciogodniową wędrówkę piechotą do domu swego przyjaciela, gdzie złożono jego ubranie. Murzyn oświadczył, że zbiegł ze szpitala w obawie, by nie zginęło mu ubranie. Lekarze, którzy zbadali murzyna po jego wędrówce, ze zdziwieniem stwierdzili, że nie spowodowała ona żadnego uszczerbku w zdrowiu ranego.

Artylerja holenderska czeka na rozkaz do strzelania.



W Holandji wszystko jest przygotowane do oczekiwających lada chwili urodzin następcy tronu... albo następczyni tronu. — Na zdjęciu baterja artylerji, stojąca w pogotowiu w pobliżu zamku w Seestdijk. Zależnie od tego, czy urodzi się chłopiec lub dziewczynka artylerja da 101 albo tylko 15 strzałów.

sobą miał jakąś indyjską „peri”, jakąś czarodziejkę ze wschodniej baśni. Zjawiała mu się taka, jaką widział w marzeniu: lekka jak puch, lotna jak ptaszka.

Marota spostrzegła odrazu jakie wrażenie wywarła na młodzieńcu. I zaczęła swój taniec cygański...

W rytmie tańca nęczyła okrążyła Sulpicjusza, poruszając nagiemi ramionami, niby parą białych skrzydeł, tuż nad jego głową, zaledwie muskając podłogę lekka i drobna stopą; przypadając do kolan młodzieńca i zrywając się natychmiast aby odsłonić w przeciwny koniec pokoju; zamykając swą ofiarę w czarodziejskim kole wyciągniętych ruchów, upajających spojrzeń, powabnych uśmiechów...

Wreszcie skończył się ten taniec zawrotny. Marota z dyszaniem tożym, z drżącymi powiekami, uklękła przed młodzieńcem.

Dopóki Sulpicjusz widział przed sobą okrutną postać tancerki, ulatuja z siebie powłóczystą szatę, która do stóp jej spada.

Sulpicjusz doznał jakby oślnienia. Niebawem głos tancerki ożywił się. Poważna i powolna miara pieśni ustąpiła miejsca lekkim i wesołemu rytmowi; dzwonki tamburyna żywej zdążywały.

Nagle cyganka stanęła w miejscu i za jednym poruszeniem zrzuciła z siebie powłóczystą szatę, która do stóp jej spada.

zjawisko u stóp swych ujrzał, ramiona jego instynktownie wyciągnęły się i powstał, aby ją chwycić w objęcia, jako należąca sobie zdobycz.

Marota przewidziała to. — Hola! — krzyknęła, zanosząc się śmiechem szalonym — nie skończym jeszcze! Byby szaleńcem kobytnie teraz chciał pochwyć!

Przy tych słowach, jak ptak spłoszony, odrzuciła na środek pokoju, lżejsza jeszcze i lotniejsza.

Castillan postanowił ją pochwyć.

Podbiegł za tańczącą z wyciągniętymi przed siebie rękoma, ale zaledwie wydało mu się, że ją trzyma za koniec szarfy, już śmiech jej, odzywający się w przeciwnie strony pokoju, wskazywał mu, że uciekała deleko.

Po chwili Sulpicjusz uczył, że no gi jego stają się ciężkie, jakby silny magnes przyciągał je do ziemi szczególnie odwręcenie spętało mu członki, i oprostęgił, że już nietylko Marota tańczy i ucieka przed nim wszystkie naczynia na stole i wszystkie meble w pokoju, i wszystkie ściany nawet, wślada za cyganką

kręciły się, wirowały, porwane jakimś huraganem szaleństwa.

Wydało mu się nagle, że Marota niktne w różowym obłoku, poczem błysnęła mu na chwilę w umyśle świadomość doznanej porażki.

Dźwięczny śmiech cyganki nie przestawał dobiegać doń to stąd, to zowąd, drażniąc go i sztydząc z niego. Przeklinał swą bezsilność, wycelował wszystkie siły, aby oderwać stopy od ziemi i pobiec za tancerką; był powietrze rękoma, jak ptak przestronny, i głuche przekleństwa wyrzynały mu się z ust, wykrzywionych kurczowo.

Walka nie mogła trwać długo. W chwili późniejszej Castillan spał wyciągnięty na łóżku, gdzie upadł, jak „złowiek pijany”.

Marota usiadła, przyglądając mu się w zamyśleniu, a od chwili do chwili doń jej wyciągała się pieczotliwym ruchem, dotykając wilgotnego czoła młodzieńca.

Około północy wstała, wzięła ze stołu świecznik i postawiła go w oknie.

W jakimś czasie później suchy chrzęst rzuconego w szybę żwiru

zbrodni zbiegli w kierunku Krakowa. Zmudne dochodzenie ustaliło, że sprawcami zbrodni byli Józef Kaszewiak i Nikifor Maruszecko.

Zbiegli bandyci działali odtąd nierozdzielnie.

W Krakowie dokonali szeregu napadów bandyckich z bronią w rękę. Podczas pościgu za zbrajami, Kaszewiak zabił wystrzałem z rewolweru przewodnika służby śledczej Junga. Po tym zwycięstwie bandyci wrócili do Katowic, przekonani, że policja nie będzie ich szukała.

W dniu 5 grudnia ci sami bandyci dokonali w Katowicach-Załęży napadu na restaurację Józefa Gahuski, gdzie zastrzelili jego żonę śp. Wiktorję i postrzelili jednego z gości, inwalidę wojennego, Białasa. Zrabowawszy Gahuskiemu złoty zegarek i 80 złotych w gotówce, zbiegli w niewiadomym kierunku. Zarządzono natychmiast obławę, jednak bez pozytywnego rezultatu.

Kaszewiak i Maruszecko ukrywali się przez jakiś czas w okolicy Katowic,

wreszcie czując, że pali im się tam grunt pod nogami, pojechali w dniu 14 grudnia do Warszawy. W ciągu dwóch dni bandyci kręcili się po mieście, wystrajując okazji do napadu rabunkowego.

Dnia 16 grudnia o godz. 20.30 zostali zaobserwowani na ulicy Żurawiej przez wywiadowców policji, śp. Henryka Baka i Franciszka Mazurka. Kaszewiak strzelił z nienacka do Henryka Baka i położył go trupem na miejscu. Natychmiast po zbrodni bandyci trafili na ostatni autobus P. K. P., odchodzący do Grójca i tejeż nocy znaleźli się w Grójcu. Nazajutrz Kaszewiak i Maruszecko pojechali do Białobrzegów.

Tam po wyjściu z restauracji, natknęli się na komendanta posterunku policyjnego. W odpowiedzi na wezwanie „stać, policja!”, bandyci

zdołali wymknąć się z obławy i znów dali o sobie znać napadem bandyckim na mieszkanie kolektury, Mendla Birnbauma w Suchedniowie. Ponieważ Birnbaum usiłował bronić się, bandyci postrzelili go, zrabowali kilkadziesiąt złotych i zbiegli do Radomia. W Radomiu wtargnęli do mieszkania ślusarza Konrada Praski, gdzie zrabowali zegarek i 50 złotych.

Wreszcie dnia 22 grudnia patrol policji natknął się pod Szydłowem na jadących furmanką dwóch osobników, którzy na wezwanie do zatrzymania, odpowiedzieli gradem kul. Podczas wyniku strzelaniny zabit został żołnierz, Jan Karteta, oraz postrzelony kilkoma kulami jeden z pasażerów, jak się okazało, Kaszewiak; Maruszecko, który siedząc na przedzie wozu,

udał woźnicę,

zdołał zbiec i ukrył się w okolicznych lasach. Kaszewiak przewieziony do szpitala, w Radomiu, zmarł w dniu 2 bm.

Za zbiegłym Maruszecką wszczęto pościg. Bandyta ukrył się w sztydliwieckich lasach, gdzie — jak początkowo sądzono —

miał zginąć z głodu, albo zimna.

Jak się jednak obecnie okazało, Maruszecko zdołał uciec z sieci, jaką zastawiła na niego policja. W niewyjaśniony dotychczas sposób bandyta dostał się na Śląsk Cieszyński, gdzie ukrywał się w melinach złodziejskich.

Dopiero naduczye alkoholu i wyprawienie awantur przed hotelem w Białej doprowadziło do ujęcia zbra. Maruszecko oddawiono do więzienia w Wadowicach, gdzie odbędzie się rozprawa. Bandytę czeka

szubienica

za jego liczne zbrodnie, połączone w kilka wypadków z rabunkiem.

Ludność kilku województw odczekała na wiadomość, że Maruszecko wpadł wreszcie w ręce sprawiedliwości.

Ludwik GALLET

KAPITAN CZART

Przygody Cyrana de Bergerac

(Ciąg dalszy).

— Nie wybuchaj i pij!
— Masz słuszność. Za naszą miłość!

— Za naszą miłość!

Castillan wychylił kieliszek jedynym łykiem. Po chwili brkowi trąconego szkła odpowiedział odgłos pocałunku.

Biedny Sulpicjusz znajdował się już całkowicie w pętach czarodziejki.

Marota pochwyciła tamburyno. — Teraz, władcó mój — rzekła wesoło — siadaj i patrz.

Fod palcami tancerki zdradzał i zachwał pergaminy na bębunku, ona zaś sama jeła śpiewać jakąś przeciągłą, monotonna melodię, próbując jednocześnie ruchów tancerkich, a raczej wykonywując coś

nakształt uroczystego marsza, przez płatanego pełnemi wdzięku i dostojności pozami.

Sulpicjusz z rozszerzonymi oczyma, z ustami półotwartymi, wpatrywał się w cygankę z takim zachwytem, jakby miał przed sobą jakieś nadprzyrodzone zjawisko.

Niebawem głos tancerki ożywił się.

Poważna i powolna miara pieśni ustąpiła miejsca lekkim i wesołemu rytmowi; dzwonki tamburyna żywej zdążywały.

Nagle cyganka stanęła w miejscu i za jednym poruszeniem zrzuciła z siebie powłóczystą szatę, która do stóp jej spada.

Sulpicjusz doznał jakby oślnienia.

Zniknęła gdzieś Marota; przed

Kogut Galijski — herbem państwowym Francji.

Od r. 1830 widnieje kogut w herbie państwowym Francji i przypomina Francuzom dzielnych ich przodków Galów. — Poraz pierwszy umieszczono koguta w wieku XVII na medalu, wybitym ku pamięci oswoobodzenia miasta Quesnoy.

W herbie państwowym Francji figuruje — jak wiadomo — kogut. Nawet wielu Francuzom nie jest dobrze wiadomym, dlaczego akurat

koguta wybrano jako symboliczne określenie Francji, gdyż inne narody mają w herbie orły, lwy, słońce itp.

Otóż po raz pierwszy w herbie Francji ukazał się kogut w r. 1830. Zastąpił on figurację dotychczas w herbie lilje burbońskie.

Większość ówczesnych pisarzy i opinia publiczna wraz z nimi dopatrywała się w tej zmianie herbu państwowego Francji — usławienia tradycji, której wyrazem był kogut, jako emblematu narodu Galów.

kórych ojcostwo zawsze było droższe Francuzom, niż ojcostwo Franków. Nie jest atoli dowiedzionem, że kogut u Galów odgrywał istotnie tak doniosłą rolę, jaką mu się przypisuje. Słowa: „Kogut Galijski”, które stały się legendarnymi, nie dają się wytułmaczyć żadną tradycją, dotyczącą dawnych przodków Francuzów.

Istotnie koguta nie spotyka się na żadnym z pomników starożytnej Galji, a historycy i kronikarze, opisujący życie i obyczaj dawnej Galji, bynajmniej nie wzmiankują, jakoby kogut dla dawnych Galów miał jakieś znaczenie specjalne, był przez nich wyróżniony, czy też wybrany jako symboliczny znak państwowości.

Wśród ludów koczowniczych, które wdarły się do Galji, jedynie Goci używali koguta jako swego znaku symbolicznego. Z wszystkich jednak najdłuższe, którzy przybyli do Galji, Goci właśnie najmniej pozostawili po sobie śladów w tym kraju.

Przypuszczając więc raczej należy, że tradycja, dotycząca „koguta galijskiego” wywodzi się raczej z mylnego tłumaczenia słowa łacińskiego Gallus, któremu u Rzymian starożytnych oznaczano koguta, jakkolwiek miano to dawano również mieszkańcom dawnej Galji.

Postrach i obawa, które siał wśród Rzymian Galowie, opinia o ich niezwykłej odwadze a szczególnie o ich czujności — ułatwiły zapewne wielu ówczesnym kronikarzom i pisarzom spokrewnienie pojęć koguta i Galów w słowie, oznaczające wspólne to określenie dla dwóch pojęć różnych historyków.

Jeden z historyków rzymskich opowiada, iż pewnego dnia cesarz rzymski Vitellius wniósł sprawiedliwość w mieście Wienne (w Delfinacie), zajętem wówczas przez Rzymian.

W czasie ferowania wyroków jakiś kogut uścisnął na ramieniu cesarza. Jeden z urzędników, obecnych przy cesarzu, przepowiedział mu wtedy, iż cesarz pokonany będzie przez Gala.

Przepowiednia sprawdziła się istotnie. W wiekach średnich nie wzmiankuje się o kogucie, jako znaku symbolicznym państwowości francuskiej.

Filip August, jako herbu używał lwa; Ludwik VIII — dzika, Ludwik Święty — smoka, Filip Smiały — orła, Karol Piękny — lamparta, Jan Dobry — labędzina, Karol V — charta i delфина, Karol VII i Karol VIII — jelenia, Ludwik XII — wiewiórka i kłosa jednocześnie, Franciszek I. — salamandra. Nigdzie atoli nie spotyka się koguta.

Zjawia się on dopiero w XVII stuleciu na jednym z medalów, wybitych ku uczczeniu oswoobodzenia miasta Quesnoy.

Medal ten przedstawia w głębi, jako tło, widok miasta Quesnoy a na pierwszym planie z przodu lwa, uciekającego przed kogutem. Lew ten jest herbem Hiszpanji, używanym przez królów hiszpańskich. Co do koguta, umieszczono go na medalu umyślnie, jako symbol śmiałości, bohaterstwa, odwagi i czujności, nawiązując przytem znaczenie łacińskiego koguta — jako Gala, a więc Francuza.

Wyjaśnienie tego alegorycznego medalu potwierdza także starożytna tradycja, o której wspomina historyk rzymski Pliniusz. Według tej tradycji „kogut silniejszy jest od lwa”, gdyż sam jego krzyk (pianie) powoduje, iż — ucieczkę lwa. Stąd też na wspomnianym wyżej medalu z XVII stulecia widnieje zapewne i napis: „Cantax Fugax”.

Medal ów cieszył się wielkim powodzeniem, przyczyniając się w dużym stopniu do wzrostu dumy narodowej Francuzów. Otąd też kogut stał się popularnym we Francji, stanowiąc jakby nieurzędowy znak narodu Francuzów.

Od tego czasu kogut zjawia się, jako znak symboliczny, niemal wszędzie na tarczach herbowych wydawców i księgarzy, w fantazyjnych herbach szlachty francuskiej, na medalach różnego rodzaju a nawet na plakatach reklamowych.

Na jednym z medalów z kogutem widnieje nawet napis łaciński: „Gallus protector sub umbra alarum”, mia-

lujący koguta galijskiego opiekunem Francuzów i ich obrońcą. Nieprzyjaciele Francji nie omieszkają



li, rzeczą prostą, wykpiwać na wszelki sposób koguta francuskiego, przedstawiają go w najbardziej złośliwych karykaturach.

Na jednym z medalów, z okazji porażki armji francuskiej w 1706 r. widocznie koguta galijskiego, który złapał się na haczyk przez swą chciwość Szczęśliwie

Holandrzy rozpowszechniali karykatury kogucie, w postaci medalu. Na wielu z nich lew holenderski lub belgijski seiga koguta francuskiego.

W 1789 r., kiedy gwardja narodowa puszkiwała odpowiedniego znaku symbolicznego, przypominano sobie znów koguta, o którym prawie zupełnie zapomniano za panowania Ludwika XV i Ludwika XVI. Kogut stał się więc symbolem gwardji narodowej, dzięki licznym wspomnieniom i poda-

niom z przeszłości, które przechowały się w ludzie i dzięki temu, że ówczesni pisarze uznawali koguta za ptaka, będącego wybrańcem boga Marsa. Władztwo koguta potrwało atoli zaledwie w ciągu 3-4 lat, poczem znak koguta zniknął ze sztandarów i drzewce. Znajduje się go wprawdzie na niektórych banknotach w 1792 r.

poźniej atoli kogut znika całkowicie, aby pojawił się dopiero w 1830 r., o czem mówimy w wstępie tego artykułu.

Jak wynika z opinii różnych kronikarzy i historyków, kogut ongiś uważany był za ptaka symbolizującego odwagę i przepowiadającego pogodę. Stąd też często umieszczano jego podobiznę na wieżach ratuszów i kościołów, aby m. in. wskazać kierunek wiatru w różnych okresach czasu.

Imni kronikarze są zdania, że Galowie po przyjęciu chrześcijaństwa umieszczali wizerunki kogucie na kościołach,

aby je łatwiej można odróżnić od innych budynków.

W XIII w. jeden z biskupów francuskich tłumaczył, że kogut na wieży kościelnej uważany jest za wzór czujności, który odznaczać się winien duszpasterz wobec swych wiernych owieczek.

Wiadomo, że i dziś jeszcze wiele wież kościelnych, kończących się krzyżem, ma na jego wierzchołku koguta metalicznego a pod nim często jakby kulę czy jabłko.

Wyjaśnia się wśród duchownych ten symbol w ten sposób, iż oznacza on co następuje:

„Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”.

Kogut bowiem wyobraża czujność, krzyż — wiarę, a jabłko — pokusę. Kogut przypominał ma także wyznanie się Chrystusa przez św. Piotra a ma być ostrzeżeniem dla chrześcijan, by nie zapominali o swym Zbawicielu. (S.)

Rezolucja Rady Naczelnej Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji.

Otrzymałmy co następuje: Rada Naczelna Związku Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, obradując w dniu 18-go stycznia br. w Lens, w trosce o dobro, oraz dalszy rozwój organizacji, uchwała następującą rezolucję:

Zwzyszywszy, że organizacja Kupiectwa i Rzemiosła Polskiego we Francji powstała w celu obrony interesów i pełnej poświęcenia pracy Prezesa Związku, p. Roskosza — Rada Naczelna zakłada energiczny protest przeciw „Wiarusowi Polskemu”, który w n-roze 262 z dnia 31 grudnia 1937, w notatce pt. „To i owo”, stara się podważyć zaufanie do tworzącej się Polskiej Centrali Handlowej, oraz usiłuje obniżyć jej agendy i ludzi, stojących na czele.

Zwzyszywszy, że Związek Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji, prowadzi konstruktywną pracę, której postępy stale wzrastają, bez pomocy i reklamy pracy emigracyjnej — Rada Naczelna nie może tolerować jakiegokolwiek mieszania się do naszych spraw wewnętrznych, które Zarząd Główny z prezesem p. Janem Roskoszem na czele, prowadzi ku ogólnemu zadowoleniu.

Wydatenie dziennikarza faszystowskiego. Min. spraw. wewn. Dormoy podpisał rozporządzenie o wydateniu z Francji p. Norswothy Hugh'a, korespondenta urzędowej agencji włoskiej „Stefani”.

Jak zaznacza „Populaire”, było to ostatnie rozporządzenie min. Dormoy przed przekazaniem władzy w ręce następcy, min. Sarraut.

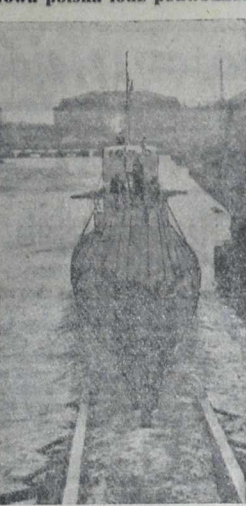
Obstrzeżenie cenzury filmowej we Francji. Cenzura filmowa francuska rozesała do wszystkich producentów i biur wynajmu filmów okólnik, przypominający nowe rozporządzenie dotyczące cenzurowania obrazów. Otąd zakazane będą bezapelacyjnie wszelkie filmy, mogące szkodliwie opini francuskiej zagranicą, naruszające moralność publiczną lub też uwłaczające instytucjom państwowym.

Również zakazane będą filmy ośmieszające armję francuską lub też naruszające jej prestiż, jako też filmy, obrażające uczucia patriotyczne innych narodów i mogące wywołać incydenty dyplomatyczne. Filmy policyjne i gangsterki będą dozwolone jedynie w wypadku bezsprzecznej wartości artystycznej. To samo dotyczy filmów szpiegowskich.

Notowania walut zagranicznych w Paryżu. Paryż, 20. 1. — Notowania walut zagranicznych na giełdzie paryskiej przy zamknięciu giełdy przedstawiały się jak następuje:

Funt szterling	19. 1.	18. 1.
Dolar	148.72	148.82
Belga	29.73	29.78
5.03	5.03	
Belga	1.047	1.048
Krowna czeska		
Złoty polski	—	Począta francuska przyjmowała przekazy do Polski po 570 franków za 100 złotych.
Bank P. K. O. płacił 540 franków za 100 złotych a sprzedawał po 550 franków za 100 złotych.		

Nowa polska łódź podwodna.



Na zdjęciu moment wylądowania na wodzie stocni holenderskiej „Vlissingen” nowej polskiej łodzi podwodnej „Orzeł”, zbudowanej z blachy spawanej. Łódź liczy przeszło 70 m. długości.

CO PISAŁ

„Narodowiec” przed 25 laty?

12 grudnia 1912 r. Zgon arcybiskupa warszawskiego. — Zmarł ks. arcybiskup metropolita warszawski Teofil Woyniłłowicz. — Zmarł ks. arcybiskup metropolita warszawski Teofil Woyniłłowicz. — Zmarł ks. arcybiskup metropolita warszawski Teofil Woyniłłowicz.

13 grudnia 1912 r. O duszę dzieci polskich. — Powołując się na urzędową statystykę niemiecką, która w zestawieniu dzieci szkolnych w prowincji westfalskiej wykazuje rubrykę „dzieci polsko-niemieckie”, „Narodowiec” bije na alarm. Pismo stwierdza, że szkoła niemiecka usiłuje z dzieci polskich zrobić Niemców. W tym celu nakłania się dzieci, aby za swój język ojczysty podali prócz języka polskiego i język niemiecki. Jest to pierwszy krok do całkowitego zniemczenia. „Narodowiec” wyzwa rodziców polskich, aby się przeciwstawili temu wyleszczaniu z własnej krwi polskiej.



Sprawa służby w Legji Cudzoziemskiej. Czytelnikowi. — Wszelkich informacji w sprawie służby w Legji Cudzoziemskiej udzieli Panu najbliższy posterunek zamandamentu lub biuro rekrutacyjne w najbliższym mieście. (147).

Adres konsulatu belgijskiego w Polsce. L. H. Watercheel. — Zyczonego adresu brzmi: Consulat de Belgique, Warszawa, 25. Aljeje Ujazdowskie Pałacyk. Do polskiej wstarczy adresować: Główny Komisariat Policji Państwowej, Częstochowa — Pologne. (148).

Sprawa pracy w Alzacji. B. F. Cornay. — Kuzynka może przemieścić się za pracą do departamentu Haut-Rhin tylko za zgłoszeniem prefektury. W celu uzyskania tego zezwolenia, kuzynka powinna wnieść odpowiedni wniosek do preiektury w Colmarze. Wniosek powinien być napisany po francusku i poparty dowodami w postaci świadectwa od pracodawcy, że jeśli kuzynka otrzyma zezwolenie z prefektury, to gospodarz ją zatrudni. Po uzyskaniu zezwolenia, gdy kuzynka przyjedzie do dep. Haut-Rhin, będzie się ona musiała zgłosić w merostwie w celu wymiany karty tożsamości, na podstawie dokumentu zezwalającego jej na zamieszkanie w departamencie. Wniosek do prefektury musi być napisany na papierze stemplowym. (149).

Sprawa kosztów leczenia. J. B. — Jeśli choroba Pańska nie stół w związku z wypadkiem przy pracy gospodarz niema obowiązku pokrywać Pańskich kosztów leczenia. Należy opłacić lekarstwa i aptekę z własnej kieszeni. U lekarza oświadczyć, że jest Pańskim chorującym „specjalnie”. Jednocześnie wytarzać się o „carte lettré”, która wraz z dowodami, że zapłacił Pan lekarza i aptekę, przelać na adres, który Panu wskazuje merostwo. (150).

Sprawa powrotu do kopalni. J. S. Pont St. Vincent. — Napisać do kompanji Nef i czekać na odpowiedź. Jeśli, jak Pan pisze, już Pan zwracał się o pracę w kopalni, należy zacheć na odpowiedź. Narzale kopalnie nie przyjmują masowo robotników. (151).

Adres księdza polskiego w Sallaumines. Czytelnikowi. — Zyczonego adresu brzmi: Monsieur l'Abbe Januszczak, Aumonier polonais, 5, rue de Jules Guede Sallaumines (P. de C.). (152).

Adres wytwórni gąbek w Polsce. Czytelnikowi. — Zyczonego adresu nie posiadamy. W Polsce istnieją fabryki gumy w Grudziądzu i Poznaniu. Czy fabryki te wyrabiają gąbki gumowe, czy artykuły ten ma zbyć w Polsce nie jest nam wiadomo. Informacji w tej sprawie udzieli Pan wydział handlowy przy konsulacie w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville — Paris. (153).

O polowanie księżycą dnia 29 marca 1904 roku. C. F. Bouchain. — Polowanie księżycą w dniu 29 marca 1904 roku nie jest nam wiadome. Radzimy w tej sprawie napisać do towarzystwa Astronomicznego. Adresować: Association Astronomicque du Nord, — Lille 50, rue Gautier de Chastillon. — (154).

Sprawa wypełnienia kontraktu przez pracodawcę. A. W. Nemours. — Groźby pracodawcy o wysłaniu sporotem do Polski nie są na miejscu. W każdym razie, pracodawca, nie wypełniając przewidzianego kontraktu, zobowiązań, nie dotrzymuje kontraktu. Należy sprawę przedstawić konsulatu w Paryżu (19, rue Alphonse de Neuville), by konsulat spowodował dochodzenia i rozwiązanie kontraktu. — (155).

Sprawa naturalizacji i służby wojskowej. B. P. — Każdy obywatel musi spełnić obowiązki wojskowe wobec swej ojczyzny. Każdy naturalizowany podlega obowiązkom służby wojskowej we Francji. Jeśli naturalizowany odbył służbę wojskową w kraju rodzinnym, nie musi odbywać służby w armji francuskiej. We Francji poborowi, którzy nie odbyli służby aktywnej, są zaliczani do rezerwy po 30 roku życia. — (156).

ile kilometrów jest z Ostrowa do Kielc. Czytelnik z Wittelsheim. — Trasa z Ostrowa Wielkopolskiego do Kielc wzdłuż linii kolejowej wynosi około 350 kilometrów. — (157).

Sprawa powrotu do kopalni. J. K. Trouville. — Niech Pan napisze do zarządu kopalni Bruay, gdzie Pan przedtem pracował. Opisać sytuację, podać ile dzieci jest do pracy, oraz podkreślić, że po wyjściu z kopalni nie opuszczą Pan Francji. — (158).

Sprawa kontraktu dla córki. W. G. — Jeśli władze kontraktu nie zwróciły to świadczyć, że dokument ten jest przedmiotem badań. Należy jeszcze zacheć kilka tygodni i potem wnieść odpowiednią reklamację za pośrednictwem merostwa. Najlepiej będzie gdy reklamację wnieść gospodarz, który kontrakt wystawił. — (159).

W Polsce rozpoczęła się zbiórka na szkolnictwo polskie zagranicą.



W Polsce rozpoczęła się w ub. niedzieli doroczna wielka zbiórka na szkolnictwo polskie zagranicą. — Powyżej zamieszczamy jeden z afiszów propagandowych zbiórki.



Bezpłatny dodatek dla Czytelników "NARODOWICA"
I P O W I E S C
Wychodzi raz w tygodniu.



J. J. KRASZEWSKI.

Bracia Zmartwychwstańcy
Fowieść historyczna z czasów Chrobrego.

się do obrony i ludzimi oczyma dał znać, aby się na baczności mieli.
Gdy prom już się zbliżył do lań, pachotkowie stojący u brzo-

17) Gotów już był na nieuchronne nieszczęście. Jednakże, wróciw-
szy od drzwi swej celi, znalazł tylko wiadomość, że go do opata

O. Romuald zaręczał, iż to nie innego nie znaczący nad okup od
przewozu i przejazdu, który wszyscy nauwczas właściciele zamków

Wielkie tu jednak teraz panowało życie, ruch dawny powrócił z
Jakasmi i ich powinowatymi, którzy się znuch do króla garneli.

Dni kilka upłynęło bez żadnej na królewskim dworze zmiany.
Większe tu jednak teraz panowało życie, ruch dawny powrócił z

Ks. Petrek, widząc, że się w obejściu z nim nie zmieniło nic, na-
brał jakiegoś otęchła.

Od grał... do pierwszego opactwa, w którymby bezpiecznie
stać mógł, dosyć było daleko. Kolowano więc tak, aby jak naj-

Wtrącił on swe niewinnym, że i droga do Magdeburga dosyć
czasu zabierała, choć mimo gościnności największej — żadnego owo-

— I nie daj — dodał, — tam nie raz jeden, ale niewątpliwie ko-
łata potrzeba i darami nie jednego Gerona, ale wszystkich ujmo-

— Mój ojcie — rzekł, — być to może, iż tam kolatać potrze-
ba, ale ja ani tam, ani w Rzymie się nie spodziewam nic dobrego

— Anathema! — Rzym usnąłby kłajawo... — W prawa jego wzię-
cie...

— Anathema! — Rzym usnąłby kłajawo... — W prawa jego wzię-
cie...

— Anathema! — Rzym usnąłby kłajawo... — W prawa jego wzię-
cie...

— Anathema! — Rzym usnąłby kłajawo... — W prawa jego wzię-
cie...

— Anathema! — Rzym usnąłby kłajawo... — W prawa jego wzię-
cie...

— Anathema! — Rzym usnąłby kłajawo... — W prawa jego wzię-
cie...

— Anathema! — Rzym usnąłby kłajawo... — W prawa jego wzię-
cie...

— Anathema! — Rzym usnąłby kłajawo... — W prawa jego wzię-
cie...

— Gdybyście wydali tajemnicę — szepnął przestraszony znia-
ną, którą widział w Bezpymnie — życie mnie to kosztować może.

zwierzyzny ujrzał obok siebie stojącego z kijem w ręku księżym, któ-
rego na dworze widywał zdaleka.

— Uczynię, co przyrzekłem — odezwał się. — We dworze soia-
ny słysz, ludzie zdradzają, zjeżdżamy się tu, lub na podzamczu,

— Wszystko się to — rzekł — zmieniło. — Wszakże, jak wy-
szedł z celi, znalazł tylko wiadomość, że go do opata

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

— Nie rozpaczać, patrzeć na was zdaleka — odezwał się duchow-
ny — Bóg zapłać — rzekł Bezpym.

się uradowany.

Listy, przeszacowane do Rzymu, miał o Romuald zaszyte w kap...

Choc dobowo inego nie było nad poznanie koni i w juchach por...

Andrusze krwawe miał na głowie z oczu się szczyły...

Grat Zeno, siedzący na burżu, był lemnikiem arcybiskupa mag...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Grat Zeno przysięgał, że nie da proszący podrywającego ziele...

Spiesznie powędrował do Gniezna, zatrzymać go nie było po...

Nastąpiło milczenie, ks. Petrek stał domagając się choć słowa...

Powtorzyły zapamiętane swej wienności i gorliwości, pisarz...

Stalo się to — odpowiedział opat — bez woli mojej i prawie...

Dwoma westchnieniami zakorkowała się rozmowa...

Przygotowanym był Bolesław i donadca jego do straty i niepo...

Następnego poranka, gdy w jadalni paniej jak zawsze gościł i...

Nie doczekawszy się odpowiedzi, król spojrzal. Opat miał oczy...

Niemca widać, a raczej do powinowadwa z nim przyznający się...

Samemu przybycie Guncelina dawalo się domyślać, że Niemcy...

Na ten zwyczaj czyhali mnaprzyjaciele Bolesławowi; był im ko...

Znając króla, nie wątpiono, iż za nową żoną krótkie zaręki...

— Cesarz Otto — rzekł mu raz Bolesław, gdy siedzieli sami —

— Cesarz Otto, bogosławionej pamięci, uznał mnie godnym królwo...

— Gdzie jest mnich ten? —

— Gdzie jest mnich ten? —

— Gdzie jest mnich ten? —

— Gdzie jest mnich ten? —

— Gdzie jest mnich ten? —

ca Bołko czeski, a mnie, com szerokie ziemie zawojuował, mnie jej...

Niemiec milczał długo, wassa kępnął.

— Bracie — rzekł sztywno — Węgrów polęga zlanana zosa...

— Nie da mi jej Rzym — odezwał się ponuro — to weznie ją...

— Mieszko ode mnie.

— Nie przecze — zawołał Guncelin — ale Bolesławem on nie...

— Wszystko w mojej Bolei — dokorkzył — Bogu i Chrystusowi...

— Tobie wie wdowieństwo nie żyć, bracie — odezwał się —

— Ami jej szukać nawet — powołał żywo Guncelin. — Na doj...

— Przejmę okiem rzucił na króla, lecz Bolesław z siedzenia...

— Znacze ją dobrze! — zaczął, oczu z niego nie zdejmując. Gun...

— O! znam ją — zawołał — bo mam kusia, okrutnie plodna i...

— Ale ktoż on? — opat król — Ale ktoż on? —

— Znam ją — zaczęła — co na waszym bawia dworze... Ota...

— O! znam ją — zaczęła — co na waszym bawia dworze... Ota...

— O! znam ją — zaczęła — co na waszym bawia dworze... Ota...

— O! znam ją — zaczęła — co na waszym bawia dworze... Ota...

— O! znam ją — zaczęła — co na waszym bawia dworze... Ota...

— O! znam ją — zaczęła — co na waszym bawia dworze... Ota...

Co dzień na ustach miał Ode, a rzadko mu się powtórza dlu...

W ostraku dzień już do odjazdu był przeznaczony. Nikt ze dworn...

— Bracie mój! — odezwał się — Ja cesarstwu służę i wierzni...

— Ani ja wienem będe, gdy z cesarstwem wojuję, gotowe ci utnie!

— Opat Bolesław — Ale dziś rozstaniemy się w pokój... Niech mie...

— Czas-no mi dajcie — mruknął Bolesław — a niż tęsknica do...

— Nie wrotem!

— Ja i bez waszej woli — opat Niemiec — zawzięty targ o nią...

— Kusi mnie ten człowiek — rzekł mu — abym żony szukał.

— Młocięstwo panie — odezwał się — komu Bóg raz taką nie...

— O losie Andruszki nie wspieszono owdam Bolesław, nie u...

— Wszakże przystąpił do niego i wymierzony Andruszka, na którego...

— Bóg miłosierny! — zawołał opat. — Uwolniono więc was?

— Jemu winiemem, żem woli — rzekł.

— I opowiadać zaczął, jak do lochu rzuceni zostali zrazu, jak potem...

— Też jednak psak bez wiedzy króla uczynił nie było można. O Ro...

— Też jednak psak bez wiedzy króla uczynił nie było można. O Ro...

— Też jednak psak bez wiedzy króla uczynił nie było można. O Ro...

— Też jednak psak bez wiedzy króla uczynił nie było można. O Ro...

POŁUDNIOWA FRANCJA

Gdy nie podobała się już Skandynawka, wniósł podanie o rozwód.

Nie czekając na jego ogłoszenie, wstąpił po raz drugi w związek małżeński. — Szczęście i tu przysło, a wniesione podanie rozwodowe wykazało, że pierwszy rozwód nie został jeszcze ogłoszony. — Mężczyzna był zatem bigamista.

Nicea. — Nie zawsze wszystko idzie jak z płatka. Niejednemu o tym się przekonał, żalując po niewczasie. Wypadek powyższy, należy do jednych z przykrych i bolesnych niedomagań czasów dzisiejszych, gdzie lekomość ludzka, własna ambicja, stracają jednostki w nieszczęście.

Bogaty Anglik, Tomasz Huss, poślubił przed kilku laty piękną Skandynawkę, pannę Elżbietę Trolle. Przyjechał, że szczęście jakie posiadał, potrwa lata, potrwa do zgonu jednego z małżonków. Tymczasem po kilkuletnim pożyciu, Anglik uczył, że jest nie szczęśliwy zaprzagnął rozwodu, o który wniósł w czasie swego pobytu w Nicei. Nie czekając na wynik przewodu, uznał siebie wolnym, i po roku, w 1933 r., wstąpił po raz drugi w związek małżeński. Tym razem szczęśliwa

jego wybranką była panna Florence Evans. Natychmiast po ślubie „młoda para” wyruszyła w podróż pośrubną naokoło świata. Po powrocie Hussowie zamieszkał w Nicei, gdzie po dwuletnim pobycie postanowił rozjść się. Druga pani Huss wniósła podanie o rozwód, z przyznaniem 4.000 franków miesięcznie pensji alimentacyjnej.

Wniesiona skarga rozwodowa, wzięła nieoczekiwany obrót. W toku dochodzeń stwierdzono, że rozwód bogacza angielskiego z Skandynawką nie został jeszcze ogłoszony.

P. Huss zażądał wówczas anulowania swego drugiego małżeństwa, uważając siebie zwolnionego od wszelkich obowiązków względem pani Huss II. Imego zdania jest niewiasta. Sąd decyzyjnie jeszcze nie wydał i sprawa znajduje się w obradach.

Wykaz departamentów, należących do kompetencji Konsulatu R. P. w Tuluzie.

Podaje się do wiadomości obywateli polskich, że niżej wymienione departamenty należą do kompetencji Konsulatu R. P. w Tuluzie: Arriège, Aude, Aveyron, Basses Pyrenees, Charente, Charente Inferieure, Correze, Creuze, Deux Sevres, Dordogne, Gers, Gironda, Haute Garonne, Hautes Pyrenees, H-te Vienne, Indre, Landes, Lot et Garonne, Pyrenees Orientales, Tarn, Tarn et Garonne, Vendee, Vienne.

Obywatel polscy, zamieszkałi w wyżej wymienionych departamentach,

powinni zwracać się we wszystkich sprawach do Konsulatu R. P. w Tuluzie, gdyż listy ich, adresowane do innych Konsulatów są przekazywane do Konsulatu R. P. w Tuluzie, co powoduje zawsze kilkunadne opóźnienie w załatwianiu spraw niekiedy bardzo pilnych.

Adres Konsulatu Polskiego w Tuluzie jest następujący: Consulat de Pologne, 72, Boulevard de Strasbourg, — Toulouse (Haute Garonne).

Strejk żalóg okrętowych w Bordeaux.

Bordeaux. — Żaloga statku „Meknes”, by zaprotestować przeciw zniesieniu regularnej komunikacji okrętowej pomiędzy Bordeaux a Marokiem, zastrejkowała.

Delegacja syndykatu marynarzy interwenjowała w tej sprawie u posłanym p. Marqueta, który przyszedł interwenjować u czynników publicznych, wskazując na groźne następstwa, jakie może mieć powyższe zarządzenie.

Na statkach linii Bordeaux — Maroko, było zatrudnionych 500 marynarzy, a wymiana towarowa wyniosła z tej linii 220.000 ton rocznie.

Samobójstwo dwojga starszuchów.

Bordeaux. — „Udaje się na strych, tam nas znajdziecie” o słowa, które przeczytała na kartce pozostawionej przez małżonków Poupillin, jedna z ich sąsiadek.

Pozostawiona kartka z takim dopiskiem wydała się podejrzana i z sprawą zwrócono się do żandarmerji. Na strychu znaleziono małżonków bez życia. Popelnili oni samobójstwo, wieszając się u jednej i tej samej belki.

Tragiczny wypadek, przypisuje się rozstrojony nerwowemu, na który P. chorowali.

CHAMPS-CLAUSON.

(Nabożeństwo polskie). — W niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się o godzinie 11-tej polskie nabożeństwo w Champs-Clauson. Ksiądz polski z Abbaye de Cendras słuchać będzie w Champs-Clauson spowiedzi św. w sobotę 22 bm. od godz. 17-tej począwszy. Kołeda w poniedziałek dnia 24 stycznia rb.

Les Brousses. — Nabożeństwo polskie odbędzie się w niedzielę dnia 30 stycznia rb. o godz. 9-tej. Kolenda w poniedziałek 31 stycznia rb.

Molieres. — Nabożeństwo polskie odbędzie się w niedzielę dnia 30 stycznia rb. o godz. 11-tej. Kołeda w wtorek i w środę dnia 1 i 2-go lutego rb.

Kolenda

w La Levade dnia 25 stycznia rb. w Trescol dnia 26 stycznia rb. w Grande Combe dnia 27—28 stycznia rb.

Ales. — Kurs języka polskiego został zorganizowany w Ales dla dzieci polskich, zamieszkałych w mieście Ales i okolicy. Lekcje odbywać się będą w klasie szkoły francuskiej Ecole Chretienne przy rue Taisson. Pierwsza lekcja odbędzie się w czwartek dnia 3-go lutego rb. o godz. 17-tej. — Po bliższe informacje zgłaszać do nauczyciela polskiego p. Kosteckiego Jerzego — Ales Les Pres Rasclaux, Maison Reboul.

(Wypadki). — Przy skrzyżowaniu ulic Saue i Cadereau, samochód którym kierował p. Porta Jan, z Nimes zderzył się z autem p. Bressac L. z Montpezat (Gard).

Na bulwarze Victor Hugo, auto p. Bonifoly z Uchard (Gard) zderzyło się z autosemem.

W obu wypadkach ofiar w ludziach nie było. Szkodę w tym materialną — (Przyjeżdżający do domu, zastali matkę nieżywą). — Córka pani Palomanes, z domu Asencion Ibanez, lat 47, przyjeżdższy w odwiedziny do swa matki, zastała ją martwą. Przybył lekarz stwierdził zgon z zmartwychw

Rozrywki na śniegu w Auvergne



MONT DORE - SANCY (1.300 — 1.800 m.)

KOLEJKA LINOWA

Szkoła narciarska Ski Clubu z Paryża

Łączenia kolejowe w dzień i w nocy

Przedziały sypialne i toaletowe.

Łóżecka (we wszystkich klasach) (Hamaki)

Bilety na koniec tygodnia Bilety pobytowe (40 dni)

Informacje na dworcach i w agencjach P. O. — MIDL.

ABBAYE de CENDRAS.

(Walne zebranie Związku Strzeleckiego). — W niedzielę, dnia 23-go stycznia rb. o godzinie 10-tej rano (po ranożeniu) odbędzie się w świątyni Św. Strzel. w Abbaye roczne walne zebranie Związku Strzeleckiego w Ales. Przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

Komunikat Z.O.P. Okr. Perigueux. Zarząd Kola Z. O. P. Perigueux podaje do wiadomości członków, że dnia 23-go stycznia o godzinie 1-szej po południu punktualnie w sali marcia obędzie się zebranie miesięczne Kola. Prosi się wszystkich członków o punktualność i liczną przybycie.

Sekretarjat Z. O. P. Okręgu Perigueux, podaje do wiadomości członków Kola Haute-fort, że wobec nieporozumień wewnętrznych odbędzie się nowe wybory władz Kola w dniu 29-go lutego o godzinie 1-szej po południu w sali Cafe des Voyagers. Wszyscy członkowie Kola winni się stawić.

ŚRODKOWA FRANCJA

Recital pianisty Niedzielskiego w St. Etienne

St. Etienne. — W najbliższych dniach wystąpi z recitalem jeden z najlepszych pianistów polskich, Niedzielski.

Występy Niedzielskiego to jeden triumfalny pochód młodego pianisty, którego krytycy zagraniczy uważają za największego jakiego Polska wydała.

GRENOBLE.

(Samobójczy skok młodej dziewczyny do rzeki). — Pewna młoda dziewczyna, której tożsamości dotąd nie ustalono, usiłowała skończyć z życiem, w tym celu wskoczyła w nurty Izery. Zauważył to jeden z przechodniów, który dziewczynę popędził natychmiast z pomocą. Wydobyl ją jeszcze żywą a zezwawane pogotowie lekarskie, przewiozło nieszczęśliwą do szpitala, gdzie stan jej uznano za bardzo poważny.

Przyczyny zamachu samobójczego są na narazie znane.

CHALON sur SAONE.

(Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu). — Szeregowiec 51 pułku piechoty Klaudivus Perret, korzystając z urlopu, wybrał się na polowanie na kaczki do Gruchere. Podczas ostrzału nabój ugrził go w rękę i nogę. Rannego przewieziono natychmiast do szpitala w Chalons, gdzie lekarze uznali jego stan za bardzo groźny.

BOIS du VERNE.

Gromada T. U. R. Harcera obchodzi wielką uroczystość wręczenia sztandaru, połączone z rocznicą w dniu 23 stycznia w sali Syndykatu w Montceau les Mines. Od godz. 4 do 6-tej przyjmowanie bratniej organizacji. O godzinie 6,30 otwarcie uroczystości i przywitanie gości. Wręczenie sztandaru i przyrzeczenie. Przemówienia. Występ Gromad z gimnastyki, śpiewy, deklaracje, oraz odegranie sztuki przez Gromadę z Bois du Verne.

LA CHANA.

(Walne zebranie Tow. św. Barbary). — Tow. św. Barbary urządza walne roczne zebranie w niedzielę, dnia 23-go stycznia br. o godzinie 2-jej po południu w sali zebrani. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Komunikat T. U. R. w Okręgu Montceau les Mines.

Okręg T. U. R. Montceau les Mines wzywa wszystkie oddziały, kół Kobiet i Gromady Harcera, tutejszego Okręgu, do wzięcia udziału w uroczystości wręczenia sztandaru Gromadzie Harcera w Bois du Verne, które odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go stycznia br. o godzinie 1-jej wieczorem w Syndykacie Górników w Montceau les Mines. A więc wszyscy na powyższą uroczystość młodzieży robotniczej.

Jeszcze jedna artretyzka podleczoła.

Pani H., z Beaune należała wczoraj jeszcze do licznej rzeszy ofiar artretyzmu. Straszne bóle nerek i bolesny reumatyzm nie pozostawiały jej ruszać. Działaj, odczekała całą swą ruchliwość dzięki lekarstwu, które — jak oświadcza — jest „cudowne”. To lekarstwo tak skuteczne, domyślał się, to Kruschen! „Ulge, którą osiągnęłam — pisze pani H. — jest już obzrobiona i powołam ją na świadectwo w sprawie odcienionych”.

Kruschen zmusza nerki, wątrobę, kieliszek, do regularnego usuwania trucizn, które szkodzą zdrowiu. Kwas moczowy szczególnie — ten główny powód reumatyzmu — jest usuwany z organizmu. Wobec tego, bolące stawy, stawy stają się giętkimi, odczuwając swobodę członków.

Do nabycia we wszystkich aptekach: w aptekach małego, średniego i dużego rodzaju.

ISSOUDUN (Indre).

(Zebranie miesięczne). — Towarzystwo Kulturalne Okw. im. J. Piłsudskiego podaje do wiadomości członków, iż w niedzielę, dnia 23-go stycznia o godzinie 15-tej odbędzie się zebranie miesięczne w Cafe France Guignart Albert Montclair 5. Jednocześnie Towarzystwo zaprasza Federację Robotników Polskich z Issoudun na nasze zebranie dla omówienia zwąpiałej pracy, dotyczącej tych dwóch towarzystw.

LA ROYALE.

(Obchód powstania styczniowego). — W niedzielę, dnia 23-go stycznia rb. odbędzie się w sali polskiej w La Royale staraniem Oddziału Związku Strzeleckiego w Ales przy współdziałaniu Tow. św. Barbary w Rochelle i Kola Polak w Abbaye de Cendras oraz Związku Harc. w Abbaye de Cendras i dzieci szkoły polskiej w Abbaye i w Royale uroczysty obchód rocznicy Powstania Styczniowego, z następującym programem:

O godzinie 9-tej rano msza św. z kazaniem w kościele polskim w Abbaye de Cendras. Uprasza się Towarzystwa o przybycie ze sztafarami.

O godzinie 15-tej uroczysta akademja na sali Donu Polskiego w La Royale ze śpiewami, deklamacjami i referatem o powstaniu styczniowym, który wygłosi p. Kostecki, nauczyciel polski.

Prosimy wszystkich Rodaków z okolicy Ales o przybycie na obchód rocznicy narodowej.

Od Administracji.

Czytelników pobierających gazetę pod opaską, a którzy nie otrzymali jeszcze kalendarza ściennego, prosimy o nieco cierpliwości i donosimy że kalendarz, które są bardzo ładne, wysłamy jeszcze w bieżącym tygodniu.

ŚRODKOWA FRANCJA

Recital pianisty Niedzielskiego w St. Etienne

St. Etienne. — W najbliższych dniach wystąpi z recitalem jeden z najlepszych pianistów polskich, Niedzielski.

Występy Niedzielskiego to jeden triumfalny pochód młodego pianisty, którego krytycy zagraniczy uważają za największego jakiego Polska wydała.

GRENOBLE.

(Samobójczy skok młodej dziewczyny do rzeki). — Pewna młoda dziewczyna, której tożsamości dotąd nie ustalono, usiłowała skończyć z życiem, w tym celu wskoczyła w nurty Izery. Zauważył to jeden z przechodniów, który dziewczynę popędził natychmiast z pomocą. Wydobyl ją jeszcze żywą a zezwawane pogotowie lekarskie, przewiozło nieszczęśliwą do szpitala, gdzie stan jej uznano za bardzo poważny.

Przyczyny zamachu samobójczego są na narazie znane.

CHALON sur SAONE.

(Nieszczęśliwy wypadek na polowaniu). — Szeregowiec 51 pułku piechoty Klaudivus Perret, korzystając z urlopu, wybrał się na polowanie na kaczki do Gruchere. Podczas ostrzału nabój ugrził go w rękę i nogę. Rannego przewieziono natychmiast do szpitala w Chalons, gdzie lekarze uznali jego stan za bardzo groźny.

BOIS du VERNE.

Gromada T. U. R. Harcera obchodzi wielką uroczystość wręczenia sztandaru, połączone z rocznicą w dniu 23 stycznia w sali Syndykatu w Montceau les Mines. Od godz. 4 do 6-tej przyjmowanie bratniej organizacji. O godzinie 6,30 otwarcie uroczystości i przywitanie gości. Wręczenie sztandaru i przyrzeczenie. Przemówienia. Występ Gromad z gimnastyki, śpiewy, deklaracje, oraz odegranie sztuki przez Gromadę z Bois du Verne.

LA CHANA.

(Walne zebranie Tow. św. Barbary). — Tow. św. Barbary urządza walne roczne zebranie w niedzielę, dnia 23-go stycznia br. o godzinie 2-jej po południu w sali zebrani. Uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Komunikat T. U. R. w Okręgu Montceau les Mines.

Okręg T. U. R. Montceau les Mines wzywa wszystkie oddziały, kół Kobiet i Gromady Harcera, tutejszego Okręgu, do wzięcia udziału w uroczystości wręczenia sztandaru Gromadzie Harcera w Bois du Verne, które odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go stycznia br. o godzinie 1-jej wieczorem w Syndykacie Górników w Montceau les Mines. A więc wszyscy na powyższą uroczystość młodzieży robotniczej.

WSCHODNIA FRANCJA

Krwawy dramat na tle zaradców.

Mayange. — Niejaki Keppers, lat 29, popełnił wielką nieostrożność, zapraszając do siebie Algierczyka, którego znał tylko z widzenia. Keppersowie spotkali się w Algierzykiem w mieście, odwiedzili kilka kawiarni, a potem wspólnie wrócili do domu. Keppersowa i Algierczyk pozostali na chwilę w korytarzu, podczas gdy Keppers był już w pokoju. Kiedy w pewnym momencie wyjrzał na korytarz, spostrzegł ko swemu niezadowoleniu, że Algierczyk odnosi się do żony jego z wielką czułością, co go ogromnie rozgniewało. Między mężczyznami doszło do ostrej wymiany zdań, w toku której Algierczyk wydobyl noż i zranił Keppersa w plecy. Następnie wszedł do kuchni i podobną ranę zadał Keppersowej. Rannych przewieziono do szpitala. Bardziej ciężki jest stan kobiety, której nóż naruszył płuca. Powiadomiona żandarmeryja sprawcę zbrodni niebawem ułazi. Jest nim Ben Yaya Areski, lat 34.

Ośmioletnia dziewczynka znalazła śmierć pod kołami samochodu.

Illkirch - Graffenstaden. — Córka konduktora tramwajowego Hertzo, lat 8, wracając ze szkoły została najechana samochodem ciężarowym. Przednie koła wozu przeszły dziecku przez głowę, miażdżąc ją straszliwie. Dziecko poniosło śmierć na miejscu.

Kupiec został napađnięty w nocy i zraniony nożem.

Stiring-Wendel. — Nieznany osobnik dokonał onegdaj w nocy napadu na dzierżawcę filij firmy Sanal, Ewo. Napastnik uderzył go nożem w głowę, poczem zbiegł. Ranny stracił przytomność. Obudziwszy się po mniej więcej godzinie, doczłował się do domu. Nazajutrz wezwał lekarza i wniósł skargę. Po napastniku brak śladu. W chwili napadu Ewo miał przy sobie większość sumy pieniędzy, która pozostała jednakże nienaruszona. Przypuszcza się wobec tego, że chodzi raczej o akt zemsty, aniżeli o napad rabunkowy.

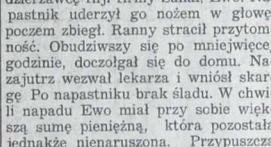
STIRING WENDEL.

(Dziecko ciężko poparzone). — Czteroletnie dziecko rodziny Spörw wpadło onegdaj do kuba z wrzącym i poparzyło się ciężko.

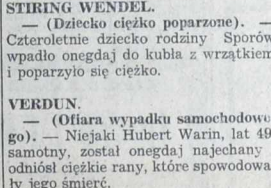
VERDUN.

(Ofiara wypadku samochodowego). — Niejaki Hubert Warin, lat 49, samotny, został onegdaj najechany i odniósł ciężkie rany, które spowodowały jego śmierć.

BELGJA



LOTERIE DES REGIONS LIBEREES



REVIER TIRAGE DE LA SERIE 4

EPINAL

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

Wielki wylosowanie w Epinalu.

THIONVILLE.

F. E. P. przy C. G. T. urządza walne zebranie dnia 23-go stycznia o godzinie 5-jej po południu w lokalu p. Study, przy rue de l' Hospital 20.

HAONDANGE.

Stowarzyszenie Rezerwistów 1 b. Wojsk. zwładania szesnastu członków i symfaliowców, w niedzielę, dnia 23-go stycznia rb. odbędzie się walne zebranie o godzinie 17-tej w lokalu zebrani u p. Zak, rue de Metz. Olicznik 3-jej po południu. Obecność każdego członka jest obowiązkowa. Zarząd nie punktualnie przybycie pros.

LUNEVILLE.

Zarząd Oddziału Strzeleckim im. Jana Sobieskiego odbędzie zebranie w niedzielę, dnia 23-go stycznia o godzinie 3-jej po południu u p. Blahy 104, rue du Villers. Bardzo ważne sprawy organizacyjne.

ST. MARIE aux CHENEES.

Dnia 23-go stycznia rb. odbędzie się walne zebranie Sekcji Polskiej F. E. P. w sali p. Hoffmanna o godzinie 3-jej po południu Z powodu waznych spraw, obecność każdego członka wymagana.

WITTENHEIM.

Niniejszym zawiadamiam wszystkich Rodaków, zamieszkałych w Wittenheim a szcze gólnie byłych członków z R. P. i F. E. P., że w niedzielę, dnia 23-go stycznia o godzinie 3-jej po południu w sali restauracji Bene odbędzie się zebranie Federacji Robotników Polskich. Goście mile widziani.

AUBOUE.

Oddział Zw. Pracy Obyw. Kobiety urzędów w niedzielę, dnia 23-go stycznia wierzochę wzięły w sali starego kina, obok nowego. Przybrany żłobek i chojce, zostanie oddegrana sztuka p. t. „Kolszanka Jezusowa” oraz różne inimizacje i śpiewy, wykonane przez gronem zeuchów z Auboué. Początek o godzinie 3-jej po południu. O licznę przybycia Rodaków i Rodaczki z Auboué i okolicy prosimy. Wstęp wolny.

Wejście dla pań 1 fr., dla pańów 2 fr.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

Wstęp wolny.

